

Efekt **woozle** na przykładzie publikacji prof. prawa **Joan Meier** dotyczącej alienacji rodzicielskiej



Opracowało: trudnerelacje.pl

1. Efekt wozzle

Efekt wozzle znany również jako dowód przez cytowanie, lub **woozle**, występuje, gdy częste cytowanie publikacji, w których brakuje dowodów, wprowadza w błąd jednostki, grupy i opinię publiczną, a **nie fakty** stają się faktoidami i mitami.

Faktoid – informacja postrzegana jako prawdziwa tylko dlatego, że została opublikowana.

Pochodzenie i definicja: **Wozzle** to wymaginowana postać w książce Kubuś Puchatek. W rozdziale trzecim, „W którym Puchatek i Prosiaczek Go Polują i Prawie Łapią Wozzle”, Kubuś Puchatek i Prosiaczek zaczynają podążać śladami pozostawione w śniegu, wierząc, że są śladami wymaginowanego zwierzęcia zwanego łasicą. Ślady się mnożą, dopóki Christopher Robin nie wyjaśnia im, że podążają własnymi śladami, zataczając kręgi wokół drzewa

2. Początek tropu wozzle

Wadliwe badania prof. Joan Meier

- a. W 2019 roku profesor Joan Meier i współpracownicy opublikowali artykuł w serii artykułów na jej macierzystej uczelni (George Washington University, <https://ssrn.com/abstract=3448062>). Redaktorzy tej serii artykułów niedawno potwierdzili, że **artykuł nigdy nie był recenzowany**. To „badanie” nie było zatem przez nikogo recenzowane, a już najmniej przez naukowców.
- b. Artykuł ten donosi, że gdy matki składają w sądzie oskarżenia o przemoc, ich zarzuty o przemoc są często „dyskredytowane”, a matki mogą stracić prawo do opieki na rzecz ojców stosujących przemoc. Autorzy poinformowali również, że twierdzenia

matki najprawdopodobniej zostaną odrzucone, gdy agresywni ojcowie twierdzą, że matka stosuje **alienację rodzicielską**.

- c. W czasopiśmie naukowym *Psychology, Public Policy and Law* wydawanym przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne, Harman & Lorandos (2021) (<https://psycnet.apa.org/fulltext/2020-96321-001.pdf>) zidentyfikowało ponad 30 błędów metodologicznych i statystycznych w pracy Meier (2019). Harman i Lorandos zidentyfikowali również kilka innych problemów związanych z pracą po upublicznieniu kolejnych szczegółów dotyczących badania. Wady te obejmują bardzo wątpliwe praktyki badawcze i stroniczne metody, takie jak:
 - i. Przyznanie się do „wzmocnienia” (czyli manipulacji) swoich danych, aby uzyskać pożądane rezultaty;
 - ii. Niezgłaszanie żadnych modeli statystycznych ani szczegółowych wyników z nimi związanych;
 - iii. Kodowanie każdej sprawy, w której sąd stwierdził, że oboje rodzice dopuszczali się przemocy, co oznacza, że zarzut matki został zdyskredytowany;
 - iv. Dobór próby tylko wąskiego zakresu spraw, których nie można uogólnić na inne sprawy z zakresu prawa rodzinnego.
- d. Harman i Lorandos (2021) bezpośrednio przetestowali wyniki zgłoszone przez Meier (2019) w osobny, bardziej przejrzysty i naukowo rygorystyczny sposób, wykorzystując praktyki otwartej nauki (metody i dane statystyczne są dostępne dla wszystkich) i nie znaleźli absolutnie żadnego empirycznego poparcia dla wniosków Meier.
- e. Meier nie była w stanie opublikować odpowiedzi na artykuł Harman & Lorandos (2021), ponieważ nie przeszła naukowej recenzji. Po wielu okazjach do zrewidowania swoich komentarzy, przesała swoją odpowiedź do nienaukowego czasopisma, które jest również znane z publikowania dezinformacji na temat alienacji rodzicielskiej (patrz Bernet, 2021: <https://doi.org/10.1080/01926187.2021.1972494>). Ta akcja jest próbą sprawienia, by wydawało się, że jej „obalenie” było ważną naukową odpowiedzią na pierwotną krytykę, podczas gdy tak nie jest.
- f. Artykuł Meier (2019) jest stale cytowany na poparcie ustawodawstwa przeciwko alienacji rodzicielskiej, a wnioski znajdują bezpośrednie odzwierciedlenie w języku prawa Kaydena. Stroniczne i metodologicznie błędne badania, takie jak to, nigdy nie powinny być wykorzystywane do poparcia jakiegokolwiek zmiany prawodawstwa, ponieważ ich wnioski nie są wiarygodne.

Źródło: https://www.kaydenslaw.info/uploads/2/5/5/8/25587179/kaydens_law_vawa_sponsor_letter.pdf

3. Ścieżki woazole

- a. **GREIVO** - Grupa Ekspertów Rady Europy ds. Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej powołując się na fałszywe badania Meier (2019) wezwało do odejścia od koncepcji tzw. „alienacji rodzicielskiej” (16/09/2021)
- b. **Rezolucja Parlamentu Europejskiego** z dnia 6 października 2021 r. w sprawie wpływu, jaki na kobiety i dzieci wywierają przemoc ze strony partnera oraz prawo pieczy nad dzieckiem (2019/2166(INI)).
TrudneRelacje wyraziło swoje stanowisko na temat rezolucji (2019/2166(INI)) 07/10/2021 na stronie <https://www.facebook.com/TrudneRelacje>

„Jako strona informacyjna, która jest neutralna pod względem płci i wspierająca rodziców i dzieci niezależnie od płci, jesteśmy zaniepokojeni dyskryminacją i seksistowskim językiem w rezolucji parlamentu europejskiego z dnia 6/10/2021 punkcie (U) (poniżej) „Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 6 października 2021 r. w sprawie wpływu, jaki na kobiety i dzieci wywierają przemoc ze strony partnera oraz prawo pieczy nad dzieckiem (2019/2166(INI))” oraz krzywdą, jaką ten punkt w obecnej postaci czyni dzieciom i dorosłym ofiarom alienacji rodzicielskiej.

Wszystkie fałszywe zarzuty ze strony obu płci są szkodliwe dla dzieci i rodzin objętych ustaleniami dotyczącymi opieki nad dziećmi, niezależnie od płci.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejska Konwencja Praw Człowieka jasno określiły obowiązki państw w zakresie ochrony dzieci przed emocjonalną przemocą jaką są zachowania alienacyjne.

Punkt (U) nie odzwierciedla prawa wielu państw członkowskich dotyczącego pomyślnego wdrażania takich pozytywnych obowiązków w kategoriach neutralności płci i równości płci.

Punkt (U) wprowadza w błąd, ponieważ nie ma oświadczeń WHO ani APA zaprzeczających istnieniu alienacji rodzicielskiej.

Sugerujemy, że konieczne jest wspieranie ochrony dzieci i dorosłych ofiar obu płci za pomocą bardziej odpowiednich słów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka ustanowił orzecznictwo dotyczące kwestii przemocy psychicznej wobec dzieci, którą jest „alienacja rodzicielska”, oraz ETPC uznał poważne emocjonalne i długoterminowe szkody, które alienacja powoduje u ofiar, w tym dzieci, rodziców i dalszych rodzin, i przypomniało państwom o ich obowiązkach wobec takich ofiar.

Dodatkowo punkt (41) jest sprzeczny z nagłówkiem sekcji „Zapobieganie: zwalczanie stereotypów i uprzedzeń związanych z płcią – edukacja i podnoszenie świadomości” tworząc taki stereotyp płci.

Jedyna Polka w grupie mniejszościowej Anđelika Moždžanowska, głosowała przeciw tej rezolucji, uzasadniając:

„Projekt sprawozdania nie jest ścisły ani z prawnego, ani z formalnego punktu widzenia. Wzywa się w nim do przyjęcia na szczeblu UE przepisów dotyczących kwestii leżących w gestii państw członkowskich, takich jak wspólna piecza nad dzieckiem. Narusza on suwerenność krajową, gdyż wykracza poza kompetencje UE w zakresie prawa karnego i rodzinnego. W tym kontekście należy podkreślić, że każde państwo członkowskie ma prawo do stanowienia własnych przepisów dotyczących ochrony ofiar przemocy ze strony partnera.

Ponadto język sprawozdania nie jest językiem prawnym, lecz ideologicznym, stosującym niejasne pojęcia takie jak „kobietobójstwo” czy „patriarchat”.

Sprawozdanie narusza zasadę równości kobiet i mężczyzn oraz Kartę praw podstawowych i PDPC. Sugeruje się w nim, że w przypadku zaledwie domniemanej przemocy ze strony partnera rozwiązaniem jest ograniczenie praw domniemanego sprawcy, pozbawiając go prawa do domniemania niewinności i sprawiedliwego procesu. Takie postulaty prowadzą do instrumentalizacji wymiaru sprawiedliwości i stwarzają ryzyko powstania bardzo niebezpiecznego precedensu.

W sprawozdaniu nakreślono fałszywy i negatywny obraz nowoczesnego społeczeństwa, w którym mężczyźni przedstawia się jako potencjalnych sprawców przemocy wobec kobiet lub dzieci.

Zakłóca ono relacje między mężczyznami, kobietami, dziećmi i wewnątrz rodziny, nie zapewniając odpowiedniej ochrony ofiarom przemocy ze strony partnera bez względu na płeć.”

Joan Meier, jak się później okazało, odegrała również rolę w przypadku uchwalaniu tej rezolucji, ponieważ aktywnie lobbowała swoje fałszywe badania. →

<https://vimeo.com/805143418?texttrack=p>



Joan Meier w panelu razem z Iris Laurasi President of Greivo lobuje swoje nienaukowe badania.

Transkrypcja nagrania:

Co feministki sądzą o alienacji rodzicielskiej?

[Fragment CSW 66 (66 sesji Komisji ds. Statusu Kobiet)]

„Chciałabym tylko powiedzieć, że jest to trochę jak gra w Whack-A-Mole.”

[Frances Carr]

Whack-A-Mole? Naprawdę?

Porównujesz cierpienie i przemoc, których doświadczyłam, do jakiejś deptakowej atrakcji? Joan, to trochę obraźliwe.

Kiedy mówię o alienacji rodzicielskiej, zawsze pojawia się pytanie: dlaczego rząd nie robi więcej, by powstrzymać tę straszną, podstępny przemoc?

Próbuję wyjaśnić, że feministki nie chcą, by alienacja rodzicielska była uznawana w jakiegokolwiek formie. Mam nadzieję, że ten film to zademonstruje. A to, że te panie cały czas używają sformułowania "alienacja rodzicielska" jest dla nas tak naprawdę bardzo dobrym powodem, by nadal używać tego zwrotu. Nawet, jeśli jest uważany za toksyczny.

Przyjrzyjmy się dobrze, poznamy te urocze panie, które wchodzi w skład tego panelu. Więc pierwsza z nich to Reem Alsalem. Jest obecnym Specjalnym Sprawozdawcą ONZ do spraw przemocy wobec kobiet. Przejrzałam jej konta na Twitterze i jest oczywiste, że walczy w słusznej sprawie, dla marginalizowanych i uciskanych kobiet na całym świecie. Tam, gdzie kobiety naprawdę są spychane na margines i represjonowane, i potrzebują kogoś, kto się za nimi wstawi. To bardzo ważna sprawa. Wystarczy spojrzeć na to zdjęcie, by zauważyć, mieszanka kobiet i mężczyzn, i wszyscy się uśmiechają. To dobry znak. Tak, podoba mi się to.

Następnie mamy profesor Ruth Halperin-Kaddari. Bardzo przepraszam, na pewno źle to powiedziałam. Od 12 lat jest członkiem Komitetu ONZ do spraw Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet. Ten komitet nazywa się CEDAW. Ukończyła też Szkołę Prawniczą Yale. W 2018 roku znalazła się na liście 100 najbardziej wpływowych ludzi w dziedzinie polityki dotyczącej płci według serwisu Apolitical. Więc tak, jest dość wpływowa.

Kolejne dwie panie: pani Genoveva Tisheva, która też jest członkiem CEDAW, jak również pomysłodawcą i autorem bułgarskiego prawa chroniącego przed przemocą domową.

Następnie pani Iris Luarasi, ponownie przepraszam, bo na pewno źle to powiedziałam. Jest ona przewodniczącą grupy ekspertów w sprawie działalności przeciw przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej, czyli GREVIO, pracuje też z kobietami z ONZ.

Na koniec – profesor Joan Meier. Prawo kliniczne oraz dyrektor Narodowego Centrum Prawniczego do spraw Przemocy w Rodzinie na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. George'a Washingtona.

Więc, od kogo zacząć...

Joan Meier. Profesor Joan Meier, nie zapominajmy. Tak więc powinna swoje wiedzieć.

Hmm, Światowy Instytut Kobiet. Wyjaśnijmy, nie należy mylić go z tym Instytutem Kobiet. W jej karierze niestety nie znajdziemy żadnego "Jam & Jerusalem". Jej najważniejszą pracą jak do tej pory jest szeroko zakrojone badanie: „Wyniki rozpraw o prawo do opieki nad dzieckiem w przypadkach związanych z” - uwaga... „alienacją rodzicielską i zarzutami o przemoc”. Finansowane przez Krajowy Instytut Sprawiedliwości.

Tak dla waszej wiadomości, motto Krajowego Instytutu Sprawiedliwości brzmi: „Wzmacniać naukę. Wymierzać sprawiedliwość”. Jest częścią Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych.

Tak, tego dużego Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. Tak więc ma do dyspozycji spore fundusze. Jej badanie zakończyło się w 2019 roku, a jego wynikach pisało wielu uczonych i pojawiło się w wielu mediach, w tym The Washington Post i The New Yorker.

Żeby nie było wątpliwości, z pewnością ma ona kwalifikacje, by zdefiniować alienację rodzicielską.

Wróćmy do nagrania.

[Fragment CSW 66]

„Było też pytanie o formalną definicję alienacji rodzicielskiej, i powiem szczerze, nie powinniśmy ubiegać się o oficjalną definicję, ponieważ nie jest to naukowo uzasadnione i, jak już powiedzieliśmy, zostało odrzucone przez WHO.”

[Frances Carr]

Co? Nieuzasadnione naukowo? Myślę, że Jennifer Harman, Amy Baker, Sue Whitcombe, Bill Bernet, Alan Blotcky i wielu innych miałyby coś na ten temat do powiedzenia. Ich badania są naukowo recenzowane i w imię rzetelności naukowej, zapraszają oni do kwestionowania ich wniosków. Uważam, że jeśli ktoś nie chce, by inni kwestionowali jego wnioski, należy tą osobę traktować z wielką ostrożnością. Tak tylko mówię, Joan, z wielką ostrożnością. Mówiąc o tym. Reem, ty mówiłaś, że zostało to odrzucone przez WHO. Nawet nie będę o tym rozmawiać w tej chwili. To temat na inny film. Dobrze, wróćmy do nagrania.

[Fragment CSW 66]

„Chciałabym tylko powiedzieć, że jest to trochę jak gra w Whack-A-Mole. Osoby ze Stanów zapewne znają tą grę, nie wiem, czy inni też. Jest to gra, często widywana na deptakach, w której próbujemy uderzyć kreta, który co chwilę pojawia się w innym miejscu. Więc to jest bardzo podobne. Udało nam się zdyskredytować zespół alienacji rodzicielskiej, pojawiła się alienacja rodzicielska. Zdyskredytowaliśmy alienację rodzicielską, pojawia się kontrola dostępu. Dyskredytujemy kontrolę dostępu, teraz nazywa się to dziecięcym sprzeciwem i odmową. „

[Frances Carr]

Więc, zawsze będzie to dyskredytowane. Czy to rozumiałe? Zawsze! Jakkolwiek byśmy tego nie nazwali, Joan Meier to zjawisko dyskredytuje. Moje cierpienie, twoje cierpienie, nasze cierpienie, cierpienie naszych dzieci. Przemoc, która nas dotknęła, nie ma dla niej żadnego znaczenia. Jej celem jest dyskredytacja alienacji rodzicielskiej w każdej odsłonie.

Wróćmy do nagrania.

[Fragment CSW 66]

„Najnowsze tego wydanie mówi o przypadkach hybrydowych, pomysł polega na tym, że eksperci powinni przeanalizować wszystkie możliwe powody dziecięcego sprzeciwu. Następnie przedstawić pięknie przeanalizowaną i zaprezentowaną dyskusję na temat przeróżnych powodów oraz w jakim procencie wszystkie te powody wpływają na dziecko. Teoretycznie ta analiza będzie precyzyjna i pomoże sądowi szczegółowo zaplanować interwencję. Według mnie, jak słyszycie, pomysł, że eksperci mogą dokonać tak precyzyjnej analizy i zaplanować idealną interwencję, która odzwierciedla te rzeczy, jest absurdalny.”

[Frances Carr]

Słyszeliście to? "Absurdalny". Jeśli nie, powtórzę powoli. Pomysł, że eksperci mogą dokonać tak precyzyjnej analizy i zaplanować idealną interwencję, która odzwierciedla te rzeczy, jest absurdalny. Halo?! Joan? O czym ty mówisz? Jestem nauczycielką. Jestem rodzicem. Wiem, że nauczyciele i rodzice robią to codziennie. Siadają z dzieckiem, by mu pomóc i wspierać jego rozwój, i w razie potrzeby, zrozumieć, z jakimi trudnościami się zmagają. I owszem, analizują wszystko bardzo dokładnie. Próbuje określić przyczyny, by móc zaplanować idealną interwencję, która pomoże temu dziecku. Wiesz, dlaczego? To ich praca! Tak więc, jeśli rodzice i nauczyciele mogą, to czemu nie eksperci? Powiem ci, dlaczego. Obecnie ta przemoc jest, według mnie, celowo ukrywana przed specjalistami, ludźmi pierwszego kontaktu, którzy powinni o niej wiedzieć. Bóg jeden wie, dlaczego. Jest bardzo mało szkoleń, a już na pewno nie są one zalecane przez rządy. Więc specjalista, który sam nie doświadczył tego rodzaju przemocy, nie będzie wiedział, jak wspierać dziecko w przezwyciężeniu takiej sytuacji. Bądźmy szczerzy: jeśli ktoś sam doświadczył tej traumy i nadal funkcjonuje, to wow... jest to cud.

Wróćmy do nagrania.

[Fragment zoom CSW 66]

„W istocie, samo dziecko lub nawet dorosły nie potrafi szczegółowo określić, dlaczego czuje wrogość w stosunku do danej osoby.”

[Frances Carr]

To się nazywa trauma. Dlatego ludzie cierpiący z powodu zespołu stresu pourazowego [PTSD] potrzebują pomocy specjalisty. Ciało pamięta. To ciało pamięta. Podam do tego link poniżej. Desperacko potrzebujemy akredytowanych psychologów klinicznych, którzy rozumieją tę formę przemocy. Widzicie tu pewien schemat? I pefen obraz? Dlatego potrzebujemy definicji. By pomóc ofiarom przemocy. Obłąd w tych toksycznych kręgach doprowadza mnie czasem do rozpacz.

Wróćmy do nagrania.

[Fragment zoom CSW 66]

„To absurdalny pomysł, który do tego umożliwia i ukrywa przemoc. Umożliwia ukrywanie przemocy, ponieważ eksperci i osoby zaprzeczające mogą powiedzieć: "Owszem, doszło do przemocy, ale zdarzyły się te wszystkie inne rzeczy i to na nich powinniśmy się skupić".”

[Frances Carr]

"Ukrywa przemoc". Joan, kto ją ukrywa? Tak tylko mówię.

Obejrzyjmy resztę nagrania.

[Fragment zoom CSW 66]

„Według mnie, hybrydowe, czy też wieloczynnikowe podejście jest jeszcze bardziej szkodliwe niż oryginalna idea alienacji. ”

[Frances Carr]

...jeszcze bardziej szkodliwe niż oryginalna idea alienacji. Wow! Szkodliwe. To mocne słowo. Wybaczcie, jestem nauczycielką. Wreszcie zgadzam się z tobą Joan. Zgadzam się - ta przemoc jest szkodliwa. Szanowne panie, jakby na to nie patrzeć, przemoc w formie alienacji rodzicielskiej, tak jak mówicie, jest szkodliwa, podstępna i z całą pewnością niszczylińska. Dlatego proszę, zdefiniujmy ją. Niech uzna ją WHO, niech znajdzie się w DSM-6, jeśli to kiedyś wyjdzie. Proszę, czy nasze dzieci na to nie zasługują?

c. Rzecznik Praw Obywatelskich

GREVIO: nie stosować terminu „alienacja rodzicielska”. Marcin Wiącek prosi MS o upowszechnienie raportu ekspertów Rady Europy 2021-12-02

<https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-alienacja-rodzicielska-ms-grevio>

RPO został wykorzystany jako narzędzie do dalszej propagacji woosle na którego pismo powołują się kolejne instytucje czy gazety.

d. Gazeta Wyborcza 2022-10-03

Dlaczego sędziowie nadal posługują się teorią "alienacji rodzicielskiej"?

<https://wyborcza.pl/7,162657,28972268,dlaczego-sedziowie-nadal-posluguja-sie-teoria-alienacji-rodzicielskiej.html>

Najświeższy rezultat efektu woosle w którym Gazeta Wyborcza powołując się na łańcuch faktoidów bazujących na fałszywych badaniach Meier oskarża sędziów, którzy rzekomo mieliby powoływać się na nienaukowe teorie.

Ciąg dalszy nastąpi ver.2 (2023-03-28)